8718
I
Bibl. Jag.

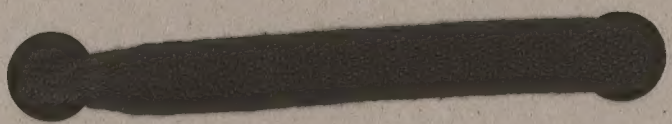

Adam Fischer

Djabeł w wierzeniach ludu polskiego

W demonologji Wśród ~~bieżnych demonów~~, ~~znanych~~ naszemu ludowi, ~~demonów~~ występuje najczęściej djabeł (który), pojawia się w różnych postaciach i pod rozmaitemi nazwami.

Kaszubi (Nadmorscy. Kaszuby 120) nie używają nazwy czarta, ani djabła, lecz wolą mówić: „djachoł, purtoł, lecyper, zgrzybiok,

Studien Skorpelund Ku arch

A. Brückner Krakow 928

s. 198-212

Przekłady na Szwedzki

Studia Skorpelund

Zgrzecha, bies, oraz niektór
smętk, (smantk), "Kaszubski
Zwiastun" za najstarszego djabła. Ów
smętek mało ma wspólnego
ech kościelnego szatana
(Por. Jeromskiego "Wiatr od mo-
rza). Niektórzy Kaszubi na-
czasem lud Kaszubski nawet
podkreśla: "To doch nie
je djobeł, le to je smętk."
Smantka zna również Mało-
polska, (np. Ropczyckie, Kar-
bowa, Słownik gwar. V, 178);
można usłyszeć tu powie-
dzenia: "cyście smentek nadał
cy co", tub "idź do smentka"

lub „niech go smętek weźmie".
(Lud V 358)

Smentka użyte się wiec za-
równo w Małopolsce jak na
Pomorzu w znaczeniu złego
ducha, biesa lub djabła.

W ~~Poznańskiem~~ Wielkopolsce w Ryczy-
wole w czasie pożaru mówią
widzą djabła tańczącego
w płomieniach. Wiele takich pojęć
~~Czasem też~~
pojawia się djabeł w postaci czar-
nego kota, lub ukrywa się
w czarnym ptaku z czerwo-
nemi oczyma (Gniezno.). Aby się
przed nim uchronić, trzeba pob-
żyć się nabożnie i wymówić
trzykroć imię Boże, wtedy ucie-
ka się djabeł ucieka (Wi-
3.

sta IX 12-13) Nieraz zaś siedzi bies v(wypalonej wsypie) przy piecu i stąd kusi ludzi. (Vide IX 473)

Nawet krajowi wśród ludu wielkopolskiego bardzo wiele opowieści o przeróżnych djabelskich sztuczkach, o mocy latania po powietrzu, przenoszenie gór, skał, kamieni, porywania ludzi i zwierząt, przemiany we wszystkie stwory, A szczególnie (nie brak opowiastek o zmierzchu djabelskiej potęgi i oszukany bies tuła się jedynie

4

jeszcze tylko, (po wzstających dro-
gach, jedynie by nie potrącić
o sinijącym piaskiem na
sieczce, kogiołki wywracać
na bolawach lub jakiegoś
figla spłatać w drodze po-
dróżnym. (Kolberg XIII 197-248,
XIV. 75-86.)

W Dobrzyńskiem (Zbiór II
126) mowi lud, że gdy czart
ukradnie nieco ziarna u Boga
powstaje otedy zaćmienie.
Czart chciał nawet takiż
zrobić młynice, lecz nie
mógł, skradł przeto u Bo-
ga kawał młynica, z któ-

rego utworzyło się Krzyże. Po-
dłaty, z Czmotów. Przestrzega
się też (przed Dobrzyniak)
by podczas
grzmotów nie mieć przy sobie
kluczy, osobliwie żelaznymi
gdyż Jabeł zwykł się w nie cho-
wać.

W Krakowskiem nazywa lud
djabła: ciort, djeboł, bies, sa-
ton, licho, pokuśnik, pokusi-
śniarz, (jednak) Wszystkie te nazwiska niechętnie by-
wają wymieniane. Często nada-
je się miana: zły duch,
zły, czarny, „Kwardy," on,

lub się nawet popycie tajemna
wyrażenia „coś" w obawie, aby
nazwany po imieniu nie przy-
był nieproszony. Nawet uka-
zuje się djabeł - podobne jakucha-
bej Polsce - w postaci innych
demonów, jak wiatr, topielec,
boginka, (południca) świateczko, itd. (Wisła
XIII 14. in.). Istnieją nawet opo-
wiadania, które uzasadniają
nie przeróżne gatunki djabłów.
Lucyper strącony do piekła
zbiera się w postaci drobnego
deszczu. Duże krople djabel-
skiego deszczu upadło w prze-
biciu na ziemię, a gdzie
tylko spadła z nich która,
Z

tam umieścił się zły duch, aby
przebywać na tem miejscu
aż do pańskiego dnia. Stąd
w każdej okolicy czy pustej, czy
ludnej, a więc i w każdej wsi
są i muszą być miejscowe
djabły. Straszą one ludzi w ob-
rzydłej lub figlarnej postaci
jużto ludzkiej, jużto zwierzęcej,
prosty wyzyskują zwodzą, kłamią
namowę prowadzą a często
~~nawet~~ namawiają człowieka
do złego. Panowanie każdego miejscowego djabła, ogra-
dzonego często na polach
lub bagnach, czy w lasach

9 lub na rozstajnych drogach,
czy w parowach i wąwozach lub
na wzgórzach kończy się na
granicy wsi. Djabeł lokalny
do sąsiednich wsi nie pójdzie,
bo tam gospodarzą jemu jego
towarzysze zawodu. Każdy
lokalny bies idzie zgromadzenia
owej wsi w niedzielę na nabożeństwo do bliskiego kościoła,
a idą tam djabli innych
wsi należących do parafji.
Szczególnie w kwietnią niedzielę
winien on być koniecznie
na nabożeństwie, wiernie
ucieka przed czytanej ewan-
9

golji. Kytetky przybiera w
„zły" różne, albo zwierzęce,
psa, wilka czarnego, ptaka
itd, albo miłego, niezłego
człowieka z wiadomym no-
sem, w czerwonym fraku, no-
dzących lub innych zgrabnościach,
w kapeluszku o tęgich rogach.
Pojawia się szczególnie o pół-
nocy lub w południe, na granicy
wsi lub na miedzy pól.
(Wolberg VII 41) W pow. Kra-
kowskim już w r. 1278 „im-
pedimenta diaboli" nie
dozwalają łowić ryb w pe-
wnem jeziorze (Mon. Pol. Hist

II 844) Przeto wyciągnęli duchowni
i wielu z gminu z Jerozolimy na
Kosticej, zebrali się na po-
dół z Krzyżjani i chorągwia-
mi. Za pierwszym zaciągnie-
nieć z tuńdem ciąg wyciągnęło,
a były w niej tylko tyry małe
rybaczki; za drugim nieród
był pogrzyony i pusty. Za
trzecim razem jeszcze z wiel-
kym tuńdem wyciągnięto
potwora z gbory kozią i ory-
ma bardzo rubinowemi. Lu-
dzie pogrzeli chorągwie i
wszelki, a ze strachu po-

chorowali się śmiertelnie. Co-
kiś, ledwo głowę wychylivszy
pozwolił bić plecy pod kotem,
dźwięk i tentiment sprawiając.
(Wisła XVII, 229, Kolberg V 24-5)
[W Brzozowicach w czasie dziecinnej
zabawy jesiennej, gdy wiele
dzieci podamało, nie ich dziadek
dziedzica, sąsiedniej wsi dziedzica.
Z tego kogo dziadki biorą dopiekają
pytają się, jak go mają nosić:
„nad lasem" (lżejsza kara), czy
„gałęziami" (cięższa kara) (Wi-
sła, XIX, 471-2). Również wyzy-
wiska podawaniacze o tu-
dowskim, które mają wiele
charakteru lokalnego kre-

Krakowskiego, wystąpuje też
~~diabły~~ (w roli znanej też z in-
nych diabelskich opowieści
[w klechdach krakowskich, zwanej
tu/tam] diabeł pełni tę
rolę strażnika przy prze-
mycanych lub skarbach schowa-
nych w ziemi przez ludzi dzi-
wnych i zamożnych. Diabeł
pilnuje ich (tych bogactw)
tak długo, dopóki
dusza ryzykanta nie zostanie
nie zbawiona. Dużo takich
skarbów, kotłów, garnuszków
pieniędzy zawiera w sobie
Góra Zamkowa, ale zapewne
się one spleśniały, „zaśniedziały" od wieków, gdyby ich

djabeł nie przeszkadzał od
czasu do czasu. W lecie na
polach zdarza się widzieć w Cza-
ty dzień piórko, co niby
pod wpływem z dołu do góry,
z góry na dół przesuwa się
wciąż w pewnem miejscu; świa-
tło to nazywa lud żarnęty.
Na Podkalamach, folwark
należący do wsi Tomaszowic,
jest niejaki nad granicą od
Wielkiej wsi, noszące u ludu
miano: Żarnęty, stąd, że
tu niby djabeł pilnuje
wielkich skarbów ukry-
tych w ziemi i pieniędze

przepala. Jeśli się spotka
djabła przeczytawszy pie-
niądze, a siedzi on wtedy naj-
częściej nad niemi w kształ-
t. j. okrakiem, trzeba ko-
niecznie powiedzieć nagłos: „Da-
dajbóg pozdr na dziadowe
boże", przeżegnać się, rzucić
to miejsce szkaplerz, to
djabeł pieniędzy odstąpi.
(Kolberg VIII 61-2)

W Chyrzanowskiem wyobrażają
sobie lud djabła jako wyso-
kiego, wysokiego człowieka w cza-
rnym fraku ubranego, o ogniu
i nogach zakończonych pazu-

(Djabeł ma ogień u pyska, a ogon
[illegible] z tyłu.)

rami), dwa czerwonych rożków
na głowie, a drugim ognia
z tyłu. [Djabły prowadzą życie
podobne do ludzkiego, mogą
się żenić, mieć potomstwo
lecz nie umierają. Najczęściej
djabłowie siedzą na drzewach,
kręcą się także w wielkiej
ilości wśród [illegible] idących
do kościoła lub z kościoła
(Rudawa), oraz lub na krzyżo-
wych drogach (Kiełczowice).
Djabły tańczą walca zarze
w jedną stronę, zwłaszcza wte-
dy, gdy ludzie zaniedbują się
modlić, tańczą. Za każdy

para ludzi tańczących w zapusty tańczy jedna para djabłów (okolica Chabówka), bas w kolędzie św. Jana djabli "Czarnice gromadzą się na Łysej Górze na tańce i wesela" (Kolberg. Pow. chyan. 65).

Djabeł w pojęciu ludu "życiodajnego" (Natura) przybiera rozmaite postacie: "Jeden - to ma nogi końskie; albo jak ułan: capki, portki, kamizelka czerwony, całem czerwony; i albo jak skander - jeno nogi ma końskie. Potem jako

17

baron. Kotka, gęś, kóń, pies. Nie krowę, ani małpę, ani małpę, ani na ołtarz, ani na dań się nie zdaw." (Łuk V 365)

Lud nadrabski opowiada, że strzemi pijąc Pana Boga [illegible] anioł nie mógł potrafił dokończyć do piekła opijania. Jeden djabeł z nich podniósł na nią na "pokusę" [illegible]. Djabeł [illegible]

jemi wspaga się na inszy.
Djabeł przybiera na się
różne postacie, przyjmuje
w kształtach pięknych cno-
tej, kto oczy jak egzal-
tuje z nogami z za
nogi postępami, z ogonem
i nogami [illegible]
[illegible]
z tego [illegible]
[illegible] nasi.
[illegible] a [illegible]
[illegible] po dachach, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

gdy żandarm za [illegible]
[illegible] tego mi [illegible]: „Wyjdź
[illegible] i [illegible]
na dwór, a nie [illegible]
[illegible]!" Odtąd [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
Stoję w [illegible]
[illegible] „potrzebuję", [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

ojczystego Lotu (Święty, tom 9 [illegible] 453-464).

W Borowej "zły duch" lub "djabeł" przeniknął [illegible] z bagnistym, zwanem "Diabelskiem", a raz nawet pewien chłopiec, który się z nim nocował, poczuł [illegible] wokoło [illegible] bagnisko. [illegible] na bagnie, zwanem "Żywiołem" chodzi; [illegible] zły duch = "wielki [illegible] pan". Chłopcu [illegible] [illegible] [illegible]

zci)
widują go także w postaci
kota, psa, kaczki, kozła
i t.p. (Mit. ant. arab. i dr.
VII 109-19)

W Kolicach Egipcie uważa,
że są przez grzebanie na
wpół żywych drogach o pół-
nocy wiosną wszystkich
niż dostać dań wiele je-
dzy. W ten sposób
[illegible]
[illegible] na mowie
[illegible]
[illegible]
[illegible]

W Ewangelii czytamy że djabeł [illegible] i [illegible]. Kto nie wierzy, niech czyta na przykład [illegible] jego [illegible], zawsze [illegible] dni nosił Krzyż jego pod [illegible], a wyleczyć nie mógł [illegible] jego [illegible]. (Słowo [illegible] 134)

Kto [illegible] [illegible] [illegible]

odkrywcy przed czytelnikiem,
znajdą też pewien specjalny
pożytek; sięgą, że [illegible]
wojna wkroczyć na „Tygrysa"
t.j. na pomoc Włochom z Eg-
ipta [illegible]. Czy to [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]. (Kur. XII 212-232)

W Tarnowie ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] stolarczyk [illegible] ni. Z-ji
[illegible] do Bożego [illegible],
[illegible] z niego tytuł. [illegible] te
[illegible] po obiedzie [illegible]
[illegible] na ten cel [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

(Sierra
Morena)

Tej [illegible], że w Krakowie
można kupić [illegible]ńste-
[illegible]wszy[illegible] djabła, który
potem [illegible]ignie [illegible]ziję i prze-
[illegible]sie [illegible]ozi. (U. t. uch. cud.
etn. VII. 6)

W jurnie nad Sanem
[illegible]om. bohatyr pamięć prze-
[illegible]mnie, że [illegible]ty [illegible]iban
iest [illegible]mata, djabłego [illegible]a
[illegible]b djabelstwa [illegible]ubi, [illegible]po-
[illegible]n [illegible]ygło powiedzenie [illegible]
(Ustrzyki IV 869)

W [illegible]ustrzeckim [illegible]ybie-
[illegible]je [illegible]rzebie djabła, [illegible]to ma-
[illegible]yna z rogami i z ogonem,

6

Zięcia jego ojcem był, jako
ojczyzna Tota, pan Bene-
na lub czas. Gdy z świętą
podróżą wojsk tych pustko-
ci, mówią, że to jest tenie-
ie i długie jest lasy
na dole. Sama, Pow. Kon.
I.

W Białobrzeskich, upor. Bania
wzgórza skąd
dziś dały piaski i przez
wieki na pierwszy nazwane.
Pierwszy czarci na cześć
Zgierskiej, i mają ceny
stej, imienia, bo pie-
ścił się czarci i za gen-
eral za nim. (Chmiel VIII 354)
27

W okolicach Skarbowa, upor.
Ulanskim nazwisko czeta
„dziekon" i w miedzach
i bagnach przebywa ów Rokita,
którego groty były
zatrute trucizną [illegible]
Jakita też jest przyczyną
[illegible] wistych stanów i wizyj
[illegible] nocnych ludzi.
Wielu natomiast ponie-
sionych podczas bitew ran
[illegible] i pomarło.
(Kron. XI 7-11)

Kto [illegible] boi się
[illegible] dybla tak b. zło,
[illegible] nawet imienia jego
[illegible]

mre[illegible] (Słowo XVII 130)
Por Wielcami nazywają
złego ducha „Kołtitą" lub
„Safianem" (Słowo IX 55)
Kołtita znają również Kaszu-
bi (Hilferg VII 79). W wie-
rzeniach Pomorza pojawia
się ten duch złośliwy, zwa-
ny „Jaśkiem". Jasiek
przebywa w bagnach, a lu-
dzie personifikują w nim
wielkie, nagłe zwiększenie
i zmniejszenie wody na
polu. Przybiera czasem
ludzkie postacie, niekiedy
zwierzęce. „Zły" pomaga
do

"Jaś"
jest pod tą nazwą (tak jak
w okolicy Szczuczyna, a tak-
że w Kolbergu XV 103)

W Radomskiem strzyg
dą, że nietylko po lasach,
drogach, strzegą ich
tych, lecz wchodzą
"we wnętrza budynków
i zabawiają, jako niemyta
ich. Dwie wsie się go bar-
dziej, niż Pana Boga, wsty-
dzą tej mętnych zatrzyów
z nimi, gdyż w tych wsiach
Boziek nawet nie gości. Byle
nietylko pan przyjmie
się w żadne gościnie,
zaraz, wyrzuca jedze-
nie

o czerwonych nogach itd, ale
~~też~~ również może kiedyś ludzie o różne
drobiazgi pokłócić. (Kolberg XXI 160, 190).

Wiele dzieci ludu zieraj-
kiem (Pole XV 504) dyk-
tują zalecają się wobec
dziewczętom. Przy tym po-
dają jedynie po dwóch
kopyt (zamiast nóg i
drobne dziurki w mące,
ubranej w czyn ze pa-
pek i pudrem stojecki
zapudrują).

Z tego ligne dzieci-
nne na temat dyskie

2

znała też Lubelskie. Ma on
tu różne przezwiska, jak
bies, licho, pokusa, ka-
duk, szatan, ozart, kusi-
ciel, widmo, latawiec itd.
Pokazuje się zwykle w róż-
nej postaci, ~~[illegible]~~ w pobudce,
~~[illegible]~~ ogarnięciu przera-
żonej. Tenże się pokazuje
w postaci biednej, nędznej
lub przeklętej, to znów przy-
bierze się jakby dziecko płaczące,
a potem znów jako, jak
przykład. Najczęściej
pokazuje w postaci Anio-
ła z karzeniem w ręku
i ze mieczem Krzyżackim,

z obliczem mrzem, kr[illegible]
lub [illegible]mi nogami, a
niemal [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

W poprzedzie z okolic Turbina,
Kawet Gjabes Kurscial siedzi
koło Turbina za pieccem
w chałupie, Ardley XVII 02

W Egipcie, w Jom-
stiem dzieły moją postać
uwiecznioną, gdyż są to dzie-
ła, których [illegible] nie
wiek uniszczelnić, wkrótce
się tylko postać poety
trwałej. Przez całe życie
człowieka wyjęty obiego-
wie z jednej strony człowie-
ka stoi dwóch strzeż, z dru-
giej [illegible], ile człowiek
żyje, ale życie człowieka
[illegible] człowiek umiera

niż zatruta, to po śmierci
będzie umiał czytać i pisać,
choćby za życia nie miał
o tem pojęcia. Ludzie zamożniejsi wybrali sobie ze
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

czart

Czasem ~~Dyrektor~~ nawet z Gito-
ris nawet pomaga [illegible]
wi. Np. jeden gospodarz miał
ulubionego [illegible] papierca Jakóba,
, który mu przynosił [illegible]
[illegible], że mu jego nigdy
nie [illegible] ponste. Czasem
Jakób daje "inkluza" [illegible]
[illegible] monet, która ma
[illegible] że przynosi
[illegible] nie [illegible] Kupiec
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

u zgłaszania w Kapeluszu
pomiar do pisania ogłoszeń.
Ka, co się [illegible]
nie [illegible]. (Orka XVI
619)

W Lubnie, spow. [illegible]
st. [illegible] ciepła, że dużej
wagały [illegible] ma nie
stychu [illegible] [illegible]
i nosi [illegible] [illegible]
Kaze bez pola a „jak se
ponni i ozoli, to jest
cisne za nim to [illegible]."
[illegible] (Orka XVI 737, f66)

Na Podlasiu mnóżna
też polski, że ogrt

sprawdza chwały, straży,
a pod postacią pożywienia
lub pokarmu przepowia-
da śmierć lub jakieś nie-
szczęście. Jedynym ratun-
kiem przeciw czarnej magii
jest modlitwa, zajmowanie się
i pluciem na wszystkie strony.
(Gorgiosaci k. dwa 164)

W Mysłowicach, w Górnośląskiem
Jego duchem pozna-
łem, że nie daje
się siebie potępić. Przyjaźń
z nim [redacted] najczęściej
[redacted]
[redacted]

baran, kotka, gęś, kóń, pies.
Na krowę, ani na gołębia,
ani na osła, ani na wilka się
nie obraco." (Lud V 365).

Lud nadrabski opowiada, że
kiedy Pan Bóg na początku
świata strącił z nieba do
piekła złych aniołów,
~~którzy pod wodą~~

taka zabawka, że ręce obcięła, mówią, że żyła „lat siedemdziesiąt". Drogi bijąc [illegible] w topolę, [illegible] porzucona [illegible], bo [illegible] tego dnia „żyła lat siedem" (Mat. mitr. wsk., str. IX 237)

Wiele przytoczonych się dziś w całej Polsce powiadań ludowych przenosi do dziedziny [illegible] o djabłach, których czytamy [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Czasem też pomaga kadzidło dzikiej róży, bo wtedy kobiety nad ogrodem

III 153, 178, VIII 143-146, IX 12-13,
XIV 43, 210, 224-247, XV 226, XIX 220
Tyg. illustr. 1868, nr. 31)

Z pomiędzy tych opowieści
szczególnie ciekawe są poda-
nia o djable Twardowskiego
i o Żonnie. Sługa Twardow-
skiego jest tajemniczą postacią,
podobną zupełnie do Faw-
storskiego Mefistofela, bę-
dącą w istocie djabłem, które-
mu czarnoksiężnik sprzedał
swą duszę pod warunkiem,
że poznanie nastąpi z dzy-
cia. Sprytny djabeł pozor-
nie stoi w niewoli, prze-

nej Rzymu i innych; ~~kazał~~ wiadomość Janickiego Bożyska, że ~~[illegible]~~ wolno mi się udać do Włoch, lecz że to zależy od okoliczności, dlatego nie mogę nic pewnego napisać, ale mam nadzieję, że do Dnia Pogrzebowego (Leopoldmann Z. Twardowski. Münster 1910; Samml. Liter. XII 373).

Całkiem drugim „historycznym“ dziełem jest Bronia, pisany specjalnie z Egzaltacją, Italją i Twardowskim w tle. Siedzibą Bronisławy od początku stanowi Egzaltacja.

12

Na narzędziach swojej sztuki
swojej katedry widać wytłoczone
ślady wytłoczone pieczęci pal-
ców łapy Bonnata, ktory
dzieło wynalezienie swojej do-
skonale obalić, ale zostawić
jej wynalazek wszechpotężny.
Bonnat wystąpił jeszcze
z gladiatorami Rzeźnickimi. (Kalberg
XXII 257. 267, 275. Illustr. 1862,
I. r. 129-130, Kalejdoskop 1849,
str. 80) Te gladiatorskie tradycje
z jego wyobraźnią pozostawiły,
z jego prądami twórczymi nie
ze Bonnatę w innym cha-

natchnienie, a mianowicie jako
boskiego ducha, twórcę,
błotnika. (Linde, Słownik)
Również Hypolius bryź się również Rabbi
nuty, którem ku ubogaceniu
przygotowują wystawiają potrzeby.
„Typy świata" (II 127) we-
dle pojęć ludu żydowskiego
i kabbalistycznego Anioł
jest nigdy inaczej czym boskim
djabłem (Bojecki, Arch. dom.
470) Na dodatek mamy
podobnego typu Rabbiego,
Rabbiego, Logicznego,
wanych tak świętych i
uczonych, z których mamy
wiadomości i strzępy

ludzi po drogach. Nie ulega wątpliwości, że ~~one dzieje jak~~ Brutta i Arkita byli mieszkańcami leśnemi, mimo że w tych bajkach ludowej pamięci żyli w jaskiniach. Mowa tych o duchach leśnych ~~o duchach~~, ~~pracy kowalskiej~~", wyrozumiała ludzi w obu, zwłaszcza Mackiewicza "kowalu", a u Olizarowskiego "kowalu".

* *

*

~~Podobne wydarzenia~~
~~Dadzą się będzie dokładnie~~

wiej zestawionych

W polskich wyobrażeniach ludowych o djable można znaleźć zupełnie wyraźnie rózne nawarstwienia kulturalne. Przedewszystkiem w sposobach nazywania. Praktoriańska nazwa biesa, na oznaczenie złego ducha, djabła w XV wieku wróciła do Polski z Rusi. W gwarach ludowych spotykamy przeważnie formy diabeł, djabeł. Inne znaczenie. Wiadomości ludowe wyróżniają "djabły" (Nadnarew. 141); mówią też o złośliwym djabełku

wielka „bieśnik", „bieśnica"
z bajce wielkopolskiej „jaroszica"
daje rumuńskie wyraz bieśnica
„jaskółka". (Kolberg XV. 110)
Również w przysłowiach pol-
skich bardzo często słyszy
się o bieśnie.

Takiem dawnem określeniem jest także
prasłowiańskie „div", dziś
tu bieśnice nastąpiło mo-
że „przesmyczce" pochodzi
± diva - boja jasnego, dziwnego
ma „złego ducha".
Czart nieczysty
w czerwone

17

Zakłócenia opanowań, a może
dopiero pod wpływem dyspozycyjnym
stanu [illegible] zniewolenie [illegible].

Nazwę djabła na oznaczenie ~~dyspozycyjnego~~ złego ducha
wprowadza dopiero ~~dyspozycyjnego~~ Kościół
~~stan~~, podobnie jak szatana,
Lucypera, antychrysta itd.

Wszystkie nazwy budzą
djabłów winny być dokładnie zebrane i zbadane.
Choćby z tego powodu, że
[illegible] w świecie romańskim
[illegible] i demony [illegible] z czasem
[illegible] djabelskiej, to nie-

że i w Słowian przyjęcie
jakieś bóstwo do tej czasu
rzeczy zepchnięto. Niektóre
wierzenia zaś mają cha-
rakter istotnie mityczny
np. kradzież słońca u Boga,
bój niebieskich zwierząt w płomieniach.
Cyklopy ziemi, Lecz
tych stanów wyobrażeń
o zachowało się
stosunkowo niewiele.
Postać djabła występująca
w wyżej ludowych przekazach
przeważnie ukształto-
wała się w średniowieczu. Przeko-
nywał nim przekonanie
cały bogaty świat duchów

pogańskich, demonów powietrznych, wodnych, leśnych, chtonicznych. Stąd to pochodzi, że one dżdżby z naszej [illegible] [illegible] [illegible]

wy mogą
(prowadzić zabłąkanie po-
wietrza, wzbudzić wiatry i
gnać je, jak im każe zmie-
na." Na to powołuje się i litera-
tura czarownicza (Malleus
maleficarum) na czele, a także
"Reformacja" Lyrskiego portre-
dza. W polskiej literaturze
mamy te zapatrywania wyra-
żone w "Sierotce" Rejsa,
w "Postępku" Mariensztatczyka,
w "Tejmie piekielnym", w
Miechowity i Kromera.

Ostatecznie zupełnie zgadzie
z zapatrywaniami i wierze-
niami wieku tego, że
że djabeł jest przyczyną wi-

51.

(Działaniem tego ducha, objęciu ~~działaniu~~ tych chorób i dolegliwości. Szczególnie jedną z tych chorób ~~objęciu działaniem~~ ~~które przypisywano tego~~ ~~ducha~~, t.j. szaleństwo, które uważano za opętanie przez diabła. Nasze legendy średniowieczne o św. Ninie, ~~jak~~ opowiadają ~~też~~ o takich wypadkach. [Przypisywano ~~też~~ niniejszej chorobom cechy, znane ~~też~~ z ludowych wyobrażeń, a mianowicie moc noszenia ludzi w powietrze. Podobnie tego przy Ninie św. były późne średniowieczne ~~legendy~~ opowieści zapisane w "Speculum historiale" Wincentego

z Beauvais, oraz w Cesarium z Heisterbachu „Dialogus miraculorum."

Również wiele w legendach i pieśniach średniowiecznych (np. Tomasz Cantimpratensis) pojawia się diabeł zwykle w wielu postaciach, które między bydłem przeważnie występują, np. koń, jagnię, kogut, a także wchodzi w inne, jak wilk, żaba, świnia, kruk, czarny kot, wąż, pies i lis; często też przybiera postać murzyna, grubego chłopa, dziecka z opuszczoną twarzą lub pisk-

wyobrażenia. Charakterystycznym wyróżnikiem tego dzieła wskazującym się wśród promieni i gwiazd, a w postaci tak odmiennej, tę grupę ówczesnych powiązanych dzieł górnej.

Wszystkie te znamiona występują także w naszej tradycji ludowej.

~~z Beaurais, oraz na Catarinę~~
~~ze z Heinterbeck, diabeł~~
~~[illegible]~~."

Mimo jednak, że natura
z tradycji biblijnej podszyta
~~[illegible]~~ tego demonami
naszymi poganistkimi, lud nasz polski
zupełnie wyraźnie odziela
te dwa typy djabłów i mówi
że są djabły piekielne i jawne
pokusiciele, czyhające
[illegible] po drogach i lasach.

Wobec przyjęcia Słowian
[illegible] do wiary duchów
[illegible] wypadnie je zdemonizować i uczynić za djabły.

536

w ludzkich siedzeniach

Dlatego dyabły (są nietylko
złe i szkodliwe, ale bywają
też dobre i pomocne. [Lecz
w jitrzeniach
są zapewne są złe duchy. Zresz-
ta w pobudce Królestwa,
jak chatach dobrych i
w chatach klasztornych - bra-
kuje ta, przeszła w zwyczaj,
pozycja formy potrzebne
i stała się mamy pozy-
cały ogół
dla wielbienia ~~Boga~~ pozy-
~~wyobrażenia~~. Za przedsta-
wienia dobrych ~~duchów~~
wyobrażeń, zamiast mamy-
cych się wielkimi oczami
dziś sztuka może wynaleźć

51

wydano Richalmus (ok. 1270), dla
którego to wyraz: „liber
de institutione
clericorum seu canonicorum"
Tłumaczy dosyć luźno tytuł
traktatu, który nie tylko o regule
zakonnej traktuje, lecz też o historii Kościoła
i sztuki, o przedmiotach
misteryjnych, na obrazach i
rzeźbach, oraz o ministrantach
i ich obowiązkach.

Jeszcze późniejszy od wieku XIV-go
to dzieło przedstawia bujne
rozwinięcie, które się w wiekach
XV-go i XVI-go

Już w Dorckiej Komedji widzimy takich djabłów Komicznych, Ironicznych i Wesołych. Obok nich jest [illegible] dwie groźne bieny, jednące w przeczności te wszystkie funkcje dobrego Genjusza. Sprzeczności tej można wytłomaczyć przekleństwem Chrześcijaństwa połączeniem Ciała z Duchem, niższej i wyższej duszy z Duchem, później przez Kościół potępionego z Djabłem.

Na powstanie pojęcia
polskiego djabła u nasze-
go ludu złożyły się nie-
następujące pierwiastki.
1. Dawne słowiańskie wyob-
rażenie o złym duchu. 2.
Starosłowiańskie wyobraże-
nie duchów, przestępujących
w kształcie z przyrodą lub
ogniskiem domowem 3. Ko-
rzenne pojęcie szatana
biblijnego. 4. Średniowieczne
pojęcie djabła, przenikają-
cego całość obcego życia
5. Późnośredniowieczne
pojęcie djabła strasz-

i Komicznego. 6. Typ djabła stworzony przez literaturę staropolską.

~~Te teksty różne~~ Słowniki te zespoliły się porzuciwszy tak, że dziś trudno już dziś wyodrębnić ~~ove~~ (różne) kulturalne ~~nawarstwienia~~ elementy.

literatura: Brückner A. Mitologja słowiańska Kraków 1918. - Brückner A. Mitologja polska Warszawa 1924. - Brückner A. Słownik mitologiczny. Kraków 1926. Dreyer Max. Der Teufel in der deutschen Dichtung des Mittelalters. Rostock 1885. —

Gawełek F. Biblja grecko-ludowa pierwiastki polskiego. Kraków 1914, s. 186–191. – Graf A. Geschichte d. Teufelsglaubens. Jena 1893. – Máchal H. Nákres slovenského bájeslovi. Praha 1891. – Matuszewski J. Dyabeł w poezyi. Warszawa 1899. – Niederle L. Život starých Slovanů. Praha 1916. Díl II., sv. 1. – Reallexicon der Vorgeschichte. hrsg. v. M. Ebert. S. II. Dämon. – Reallexicon der germanischen Altertumskunde. hrsg. v. J. Hoops. S. I. Dämonen. – Roskoff G. Geschichte des Teufels. Leipzig 1869. S. I–II. – Szczepkowski L. Zły duch w wierzeniach ludowych. (Ateneum 1889.) – Szyrkowski W. Demonologia ludowa w polskiej literaturze XV i XVI w. (Lud XIX – XX.) – Wojcik J. Świat nadprzyrodzony ludu krakowskiego. (Lud XII – XIV). 59
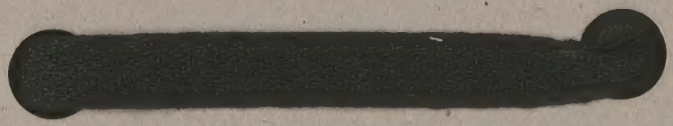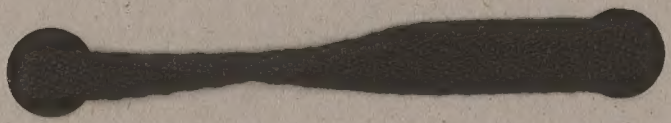
Wünsche A. Der Sagenkreis vom
geprellten Teufel Leipzig 1905.